



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Obchód żniwowy w Zakładach Ebenezer.

Liczba stron oryginału

14

Liczba plików skanów

14

Liczba plików publikacji

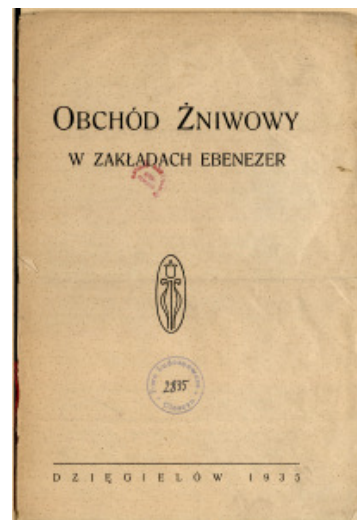
15

Sygatura/numer zespołu **C II 005612**

Data wydania oryginału **1935**

Zdigitalizowano w ramach projektu pt.

**Udostępnienie cieszyńskiego dziedzictwa
piśmienniczego on-line**



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Śląskie.

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



OBCHÓD ŻNIWOWY

W ZAKŁADACH EBENEZER



D Z I Ę G I E L Ó W 1 9 3 5

631.55:731.6"13"SL



C0056124.

OBCHÓD ŻNIWOWY W ZAKŁADACH EBENEZER

jest

1. przede wszystkim dziękczynieniem Bogu, wyrażonem w niektórych częściach symbolicznie,
2. a niemniej wspólnotą gości z wychowankami i starcami i pracownikami Zakładów.

To dziękczynienie i ta wspólnota tworzą uroczystość żniwową w Ebenezer. — Apostoł mówi: Nabożeństwem jest nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich.

Samo ugoszczenie gości przez Zakłady i Stowarzyszenie Niewiast jest nabożeństwem, bo goście łamią się tam chlebem z dziećmi i starcami i pracownikami Zakładów. Niema lepszego wyrazu wspólności z kimś nad jedzenie jego chleba razem z nim. Goście Zakładów jedząc, nietyle biorą coś od Zakładów, ile raczej spełniają nabożeństwo Boże, łącząc się w ten sposób z nędzarzami Zakładów i ze sprawą, jaką Zakłady prowadzą, a przez to z Bogiem.

Takie właśnie nabożeństwo ma obietnicę Bożą i jest połączone z wielkiem błogosławieństwem Bożem, co wyrażone też jest w samym błogosławieństwie na końcu nabożeństwa w błogosławieństwie złożonem.

I.

Wstęp.

Muzyka przygrywając skupia i ucisza zgromadzenie. Przygrywka powinna przejść w solowe intonowanie melodji właściwej: „Czego chcesz po nas Panie . . .“

Potem chór śpiewa chorał pochwalny:

Chwałę daj Panu o duszo moja,
Chwalić Go pragnę aż po zgon.
Póki tu żyję, On ma ostoja,
Na wieki wieków będzie czczon.
Ten co nam ciało, duszę dał,
Godzien zaiste wiecznych chwał.
Alleluja!

Błogie, przebłogie jest takie życie,
Którego gruntem jest sam Bóg!
Co się już zrosło z Nim całkowicie
I już nie zbacza z prawych dróg.
Czyją ucieczką jest ten Pan,
Temu się szczęści wszelki plan.
Alleluja!

Za nim śpiewają wszyscy: Pieśń Nr. 39:

Pomocą bądź naszą, wieczny Panie, Roznieć w sercu zapał nabożności
Bo Cię duch sam wielbić nie jest w stanie, I dziecinnej ku Tobie miłości,
Lecz pokrzepiony, Byśmy w pokorze
Cześć Twą głosić będzie na wsze strony. Twoje wielkie imię czcili, Boże!

Ksiądz czyta tekst biblijny i wygłasza krótkie kazanie, w którym podkreśla znaczenie tego nabożeństwa i pogłębia myśl zgromadzonych o znaczeniu jedzenia, które ma nastąpić, nawiązując do sprawy Zakładów Ebenezer. Po przemówieniu ksiądz chór śpiewa:

Komuż to tak w ten święty dzień	Tron Twój po wieki wiecznie trwa!
Rozbrzmiewa chór wesołych pień?	Tą pieśnią dzisiaj serce gra,
I cześć i uwielbianie?	Na cześć Twą, Synu Boży!
Śpiewamy Tobie, Królu chwał,	Do coraz dalszych ziemi stref,
Coś Ducha Swego w serce wlał,	Dociera Ducha Twego wpływ,
Dostojny nasz Kapłanie!	Królestwo Twe się mnoży.
Wniebie Ciebie czczą zbawieni czy-	Wierzmy szczerze w jasnej szacie,
stem pieniem,	w majestacie,
My ziemianie, my ziemianie	W nowej wiośnie, w nowej wiośnie
Z grzechu wznosim Ci śpiewanie.	Sprawa Twoja kiedyś wzrośnie!

II.

Ugoszczenie.

1. Ksiądz w krótkim słowie prosi gości o życzliwe przyjęcie skromnego posiłku, jaki Zakłady i Stowarzyszenie Niewiast podają — i o to, by goście poczuli się tu jedną wielką rodziną i także domownikami Ebenezer.
2. Dziecko przynosi księdzu pierwszy koszyk z placzkami, inne dzieci ustawiają się z takimi koszykami pomiędzy gośćmi i czekają:
3. Ksiądz zmawia uroczyście nad pokarmem w tonie półliturgicznym

Ojczenasz.

Harmonjum towarzyszy cichutko w tej modlitwie — i chór zakończa doxologią: Albowiem Twoje jest królestwo, Twoja . . .

5. Ksiądz podaje koszyk pierwszemu rzędowi gości. Dzieci teraz roznoszą placki w koszykach.

Podczas jedzenia muzyka przygrywa.

6. Na koniec ksiądz zaznacza:

Spożyliśmy w tym prostym chlebie z ziarna ziemi nie tylko pokarm, ale prawdziwą łaskę, jaką jest łączność człowieka z ziemią urodzajną i ubłogosławioną; staliśmy się w jedzeniu uczestnikami łaski łączności człowieka z wszechstworzeniem,

przedewszystkiem zaś spożyliśmy łaskę łączności człowieka z człowiekiem w jedną wielką rodzinę, — a przez to łaskę łączności z Bogiem.

Wszyscy goście śpiewają teraz pod przewodnictwem chóru i razem z muzyką pieśń Nr. 644 wszystkie cztery zwrotki.

Należy śpiewać żywo, raźno.

- 1) Bądź od nas uwielbiany,
Boże Ojczy kochany,
Że z łaski posilenie
Dajesz i wspomnienie.

- 2) Z urodzajności ziemnej
Z rosy, z jasności dziennej
Żywność dla nas gotujesz
I wszystkich opatrujesz.

- 3) Niepojęta mądrości!
Niech będzie Twej miłości
Od wszystkich dana chwała
Za nasycenie ciała.

- 4) Gdyż codzień pożywamy,
Niech też w dobrem wzrastamy
Byśmy stąd do sytości
Mieli w niebie radości.

III.

Liturgja.

1. Ks. mówi: Dziękujcie Panu, bo On jest dobry!
Ogół śpiewa z chórem: A miłosierdzie Jego trwa na wieki,
trwa na wieki,
trwa na wieki.
2. Ks. mówi: Pan otwiera rękę Swoją i nasycza wszystko,
co żyje, upodobaniem Swojem.
Ogół śpiewa z chórem: Pieśń 638, w. 5, (mel.: Jakże jest luba...)
O wierny stróžu wszech darów krynico!
Racz nas strzec we dnie i w nocy żrenicą.
Niech będzie na nas hojność twoja zlana.
Wielbijcie Pana!
3. Ks. śpiewa: Kłaniaj się Panu wszystka ziemi. Alleluja!
Ogół wraz z chórem: Boże wielki, pełnyś chwał: Wielbim Twą potęgę,
Panie!
Tyś przestworzom życie dał: Podziwiamy Twe
działanie
Jakimś od wieczności był, tak na wieki będziesz żył!
4. Ks. śpiewa: Wielbijcie Pana ze mną, a wywyższajmy
imię Jego społecznie. Ps. 34, 4.
Ogół wraz z chórem: Pieśń Nr. 580, w. 6, (mel.: Nuż Bogu dziękujmy):
Dzięki Ci składamy, Twe imię wystawiając,
I oraz świat cały do chwały Twej wzywając.
Co żyje, co dycha, co Cię wielbić może,
Niech woła: chwała Ci, chwała, wielki Boże!
- Ks. śpiewa: Opowiem imię Twoje braciom mym,
wpośród zgromadzenia chwalić Cię będę. Ps. 22, 23.
Ogół wraz z chórem: Alleluja! Alleluja! Alleluja!
- Ks. półliturgicznym tonem śpiewa: **Trzy artykuły wiary.** (Harmonjum
towarzyszy.)
Ogół wraz z chórem: Amen. Amen. Amen.
- Ks. śpiewa lub mówi, kończąc: Panie, zachowaj nas w imieniu
Twojem. Amen.
Ogół z chórem już nie odpowiadają.

Teraz zaczyna **muzyka** przygrywkę raźniej, żywiej, radośniej. Chór chłopców z harmonijkami.

Liturgia kończąca się zmówieniem trzech artykułów wiary, w których kościół i serce wyznaje wielkie sprawy Boże, spełnione dla nas: „Abym jego własnością był . . .“ jest właściwym przejściem do obchodu żniwowego, który jest ofiarowaniem, oddaniem się Bogu.

IV.

Obchód dożynkowy.

Uwagi księdza:

Powinien być tak rozumiany, że same te dożynki ludowe są **symbolicznym obchodem oddania Bogu chwały za plony**:

Do żniwiarzy z kłosami dołączają się wychowankowie Zakładów z innemi owocami ziemi i staruszkowie, boć to Dożynki właśnie w Zakładach Opiekuńczo-Wychowawczych. Idą i goście, wezwani do ofiary na rzecz Zakładów, bo i oni pieniądzem złożonym na ołtarzu — tak jak żniwiarze i dzieci plonami ziemi — chcą zaświadczyć, że należy się dziękowanie Stwórcy, za którego mocą i mądrością ziemia rodzi i żywi. Żniwiarze, dzieci, starcy i goście z ofiarą są jakby **przedstawicielami tej ziemi**, która wyznaje, że wszystko, co jest z jej łona, jest z mocy i mądrości Bożej, i należy się za to Stwórcy dziękczynienie w ofiarach. Ofiarą jest chwała serc i warg, ale też **udzielanie**, bo kto daje na sprawy Królestwa Bożego, ten Panu pożycza.

W dziękczynieniu, w udzielaniu powinien brać udział **człowiek w całej szczerości i niepodzielności oddania się**. Wtedy tylko jest dziękczynienie i ofiara.

Zakłady Ebenezer są zorganizowaną, a nie luźną, dobroczynnością kościoła, którą kościół powinien otoczyć pełną opieką swoją.

Ofiara dożynkowa w Ebenezer powinna być wykonaną nie jako dodatek do obchodu, ale jako jedna z głównych jego części **jak najuroczyściej i jak najszczerzej**. Rytmiczne ruchy żniwiarzy i działwy i pochód gości do ofiary symbolicznie wyrażają falowanie łanów zboża, które jest jakby kłanianiem się pól i sadów Stworzycielowi.

„Najpierw ofiarowaliście samych siebie“ mówi apostoł.

Ciągną teraz z ozdobionemi sprzętami rolniczemi, **śpiewając w drodze pieśń, żniwiarze** (Nr. 598), tuż za nimi oddział **młodzieży, mający wykonać pląsy i śpiew**, i zajmują oznaczone miejsce opodal „ołtarza“.

Pieśń Nr. 598.

Chwalmyż Boga, o chrześciance,
Za jego o nas staranie;
Oto i w tym roku daje
Obfite nam urodzaje.

Chwalcie Pana, cześć mu dajcie,
Że jest dobrym wyznawajcie;
On nas stworzył, zachowuje,
Żywi, broni, opatruje.

Na czele tej strojnej gromady maleńkie dzieci w zaprzęgu miniaturowej fury dożynkowej. — Gdy one zjawiają się na podjum, śpiew żniwiarzy cichnie, a muzyka pianissimo gra melodję dziecięcą.

Za żniwiarzami ciągną dzieci, niosąc owoce ziemi, ze śpiewem tym samym, co żniwiarze. Z dziećmi po bokach idą Siostry. — Za dziećmi postępują starcy. — Zatrzymawszy się na wyznaczonych miejscach, teraz cała ta rodzina ebenezerska śpiewa z cichym akompanjamentem harmonjum swój wiersz: (Śpiew ebenezerski powszechny):

My z Ebenezer w chwałach przodujemy,
Zczęł głód na fali złocistych zbóż,
Życie przez wiarę górną pojmujemy,
Chleba nam życzył niebieski stróż.

Duszo, chwal Pana,
Chwalże Go, chwal!
Zwieczora, zrana
W niebieską dal
Wznoś głos i chwal!

Podczas tego refrenu oddział młodzieży wykonuje płas.

Teraz występują naprzód przed sam „ołtarz“ trzy żniwiarki z wieńcem. — Tuż za nimi ustawia się grupa młodzieży, mającej wykonać płas i śpiew, a zaraz za nimi reszta żniwiarzy, — i cały ten zespół śpiewa, (akompanjament harmonjum):

Śpiew ebenezerskiej służby:

Do pieśni żniwa głosi się praca,
Ebenezerska służba i moc:
Bogu śpiewajmy, który nagradza
Tych, co od służby nie stronią wzbocz.

Duszo, chwal Pana,
Chwalże Go, chwal!
Zwieczora, zrana
W niebieską dal
Wznoś głos i chwal!

Podczas tego refrenu oddział młodzieży wykonuje płas.

Teraz wygłasza jedna z pierwszych trzech żniwiarek swoje słowo dożynkowe i składa swój wieniec u stóp „ołtarza“. Ustawiają się teraz żniwiarze z grupą młodzieży na przeznaczonem miejscu obok — w odwrocie powtarzają jeszcze refren, przyczem grupa młodzieży w odwrocie wykonuje swój płas.

Teraz na ich miejsce posuwają się dzieci niosąc owoce ziemi, i ustawiwszy się, śpiewają:

Śpiew ebenezerskich dzieci:

Ebenezerskie dzieci płasajmy,
Prostujmy w życie sierocy krok:
Chlebem powszednim się posilajmy,
W cel jasny patrzy nasz bystry wzrok.

Duszo, chwal Pana!
Chwalże Go, chwal!
Zwieczora, zrana
W niebieską dal
Wznoś głos i chwal!

Podczas śpiewu tego refrenu dzieci wykonują pias.

Powtarzając ten refren w rytmicznym odwrocie dzieci ustępują na bok. Ich miejsce zajmuje teraz przed „ołtarzem“ grupa starców, którzy stanąwszy, śpiewają:

Ebenezerski śpiew starców, (akompanjament harmonijum);

Śpiewać nie przestał schorzały starzec,
Wszak jest najbliższy niebieskich chwał:
Śmierć samą chciałby pochwałą zarzec,
Ona z nas zdejmie nędz ziemskich zwał.

Duszo, chwał Pana!
Chwalże Go, chwał!
Zwieczora, zrana
W niebieską dal
Wznos głos i chwał!

Podczas tego refrenu starcy ustępują, a dzieci i grupa młodzieży wykonują na boku na swoich stanowiskach pias.

Starcy ustępują na bok.

Teraz muzyka gra melodię pieśni ebenezerskiej, pod przewodnictwem chóru śpiewa publiczność:

Kiedy nas doszła wasza nowina,
Że w Ebenezer jest święto żniw,
Zbiegła się zewsząd nasza drużyna,
Złączyć się z wami w pochwalny śpiew.

Ebenezerska Boża rodzina
Jest nam pokrewna przez Chrysta krew:
Kiedy nas wzywa wasza gościna,
Głos wasz jest zborom jak Boży zew.

Dzieci ubogie, sterani starcy!
Kościół was jako skarby swe zna:
Siebie gdy waszą nędzą obarczy
Wtedy czci Pana, pod krzyżem trwa.

Łammy się chlebem, rodzinę twórzmy,
W dom się duchowny budujmy już!
Ciała jedności znaki powtórzmy,
Dążmy do świętych jedności wzgórz!

Orkiestra chłopców albo inna muzyka wykonuje przygrywkę.
Następuje uroczysta ofiara gości.

V.

Ofiara.

Przemówienie księdza:

Teraz zaś jak ci żniwiarze przynieśli kłosy swoje i jak te dzieci-wychowańcy nasi przyniosły owoce tej ziemi, która nas żywi, — tak i my wszyscy tu zebrani pośpieszmy z ofiarą swoją: złożmy ofiarę szczerą, ofiarę hojną na te Zakłady, o które powinien mieć staranie kościół nasz. — Taka ofiara niczem nie jest jak tylko pożyczką Samemu Panu Bogu.

Bogu pożyczamy, do Jego skarbu składamy, abyśmy to u Niego znaleźli czasu największej naszej potrzeby w wieczności.

Nieśmy pożyczkę Bogu.

Będzie miłował Boga nadewszystko, a bliźniego swojego jak siebie samego.

Idą najpierw dzieci obce i młodzież (chór) z ofiarą, śpiewając przy tem pieśń Nr. 14, (akompanjament harmonjum):

Czego chcesz po nas Panie,
Za Twe hojne dary!
Czego za dobrodziejstwa,
Którym nie masz miary.

Kościół Cię nieogarnie,
Wszędy pełno Ciebie!
I w otchłaniach i w morzu,
Na ziemi, na niebie.

*Żłota ta ziemia nie przynosi
Bo to wszystko Twoje
Co kolwiek na tym świecie
Człowiek niemi swoje
Wdzięczność nie będy sercem
Panie wynawamny
Bo nad to przystajemy
ofiarę nie mamy*

Idą za dziećmi delegatki Ewang. Stow. Niewiast z ofiarą, śpiewając dalszy ciąg tejże pieśni. (Akompanjament harmonjum.)

Idą za delegatkami prezbyterowie. Idą za prezbyterami goście od przedniejszego stołu z ofiarą, a chór stojący obok śpiewa pieśń tę w dalszym ciągu. (Akompanjament harmonjum.)

Potem ciągną wszyscy inni goście z ofiarą śpiewając w dalszym ciągu pieśń tę samą — razem z chórem i akompanjamentem harmonjum.

Po ofierze chór otacza stół z ofiarą i śpiewa pieśń tę do końca, albo pieśń Nr. 464. (Miłościwy jest miły Syn Boży . . .)

Następnie wystąpi: dziecko z podziękowaniem za ofiarę,
staruszek z podziękowaniem za ofiarę.

Ksiądz zmawia główną modlitwę nad ofiarą, podczas tej modlitwy przygrywa niemal niedosłyszalnie harmonjum lub orkiestra odpowiednią mleodję.

To przechodzi w błogosławienie.

Błogosławienie.

Ksiądz mówi:

Zbieram teraz wszystkie dziękczynienia, jakie nieśliśmy dotąd do Boga i które teraz wam, zacni goście, zostały wyrażone, zbieram je i przemieniam w błogosławieństwa i przenoszę na was wszystkich i **wkładam je na was**, którzy do nas dziś przyszlście, którzy nieraz do nas przychodzicie i życziwe dusze dla Zakładów tu przynosicie.

Dziękczynienia i błogosławienia dzieci w tych Zakładach wychowawczych, błogosławienia serc dziecięcych, dziękowania i błogosławienia biedaków, starców, nędzarzy, przenoszę na was, którzy do nas przyszlście.

I błogosławieństwem Boga i kościoła **błogosławię was.**

Weźmijcie to błogosławieństwo i zanieście do domów swoich i do dzieci swoich i na zagrody wasze i na warsztaty pracy waszej i na całe życie wasze.

I niech się te błogosławieństwa rozmnożą i spoczną także na tych Zakładach Ebenezer, niech spoczną na tych działkach naszych i wszystkich nędzarchach, i na naszej roli i na wszystkich pracownikach Zakładów i na Siostrach Diakonisach, także na drzewach naszych i na wszystkich sprzętach i na bydłe naszym.

Ksiądz śpiewa, albo mówi: **Niech ci błogosławi Pan i niechaj cię strzeże.**

Pieśń śpiewana przez chór i wszystkich obecnych:

Pieśń Nr. 6, w. 1, melodia: Za dobre opatrowanie . . .

Błogosław Swój lud wybrany,
Ojcze, wiecznie uwielbiany,
Jezu, opiekuj się nami,
Duchu święty, racz być z nami!

Ksiądz: **Niech rozjaśni Pan oblicze Swoje nad tobą i niech ci miłościw będzie.**

Pieśń Nr. 619, w. 3, śpiewana przez wszystkich obecnych i przez chór:

Prawdę rozświeć nad nami,
Co utwierdza w wierze,
Byśmy Cię z chrześcianami
Miłowali szczerze.

Ksiądz: **Niech obróci Pan twarz Swoją ku tobie i niech ci da pokój Swój.**

Pieśń : Boże wielki, pełnyś chwał . . . w. 3, śpiewana przez wszystkich i przez chór:

Święty jest nasz Pan i Bóg,
Pan zastępów święty, święty!
Wybawiciel z wszelkich trwóg,
Chwałą Jego świat przejęty!
Niebo, ziemia, morze brzmi
Głośną pieśnią Jego czci.

Skupienie w milczeniu.

K O N I E C.

Czego chcesz po nas, Panie.

- 1 Czego chcesz po nas, Panie,
Za twe hojne dary?
Czego za dobrodziejstwa,
Którym nie masz miary?
- 2 Kościół cię nie ogarnie,
Wszędy pełno Ciebie
I w otehlaniach i w morzu,
Na ziemi, na niebie.
- 3 Złota też wiem, nie pragniesz,
Bo to wszystko twoje,
Cokolwiek na tym świecie
Człowiek mieni swoje.
- 4 Wdzięcznem Cię tedy sercem,
Panie! wyznawamy,
Bo nad to przystojniejszej
Ofiary nie mamy.
- 5 Tyś Pan wszystkiego świata,
Tyś niebo zbudował
I złotemi gwiazdami
Ślicznieś uhaftował.
- 6 Tyś fundament założył
Nieobeszłej ziemi
I przykryłeś jej nagość
Zioły rozlicznemi.
- 7 Za twojem rozkazaniem
W brzegach morze stoi,
A zamierzonych granic
Przeskoczyć się boi.
- 8 Rzeki wód nieprzebranych
Wielką hojność mają:
Biały dzień a noc ciemna
Czasy swoje znają.
- 9 Tobie kwoli rozliczne
Kwiatki wiosna rodzi.
Tobie kwoli w kłosianym
Wieńcu lato chodzi.
- 10 Jesień wino i owoc
Rozmaity dawa,
Potem do gotowego
Gnuśna zima wstawa.
- 11 Z twej łaski nocna rosa
Na mdłe zioła padnie,
A wygorzałe zboża
Deszcz ożywia snadnie.
- 12 Z twoich rąk wszelkie zwierzę
Patrza swej żywności,
A ty każdego żywisz
Z twej szczodroblowości.
- 13 Bądź na wieki pochwalon,
Nieśmiertelny Panie!
Twoja łaska, twa dobroć
Nigdy nie ustanie
- 14 Chowaj nas, póki raczysz,
Na tej niskiej ziemi
Jedno niech zawsze będziem
Pod skrzydłami twemi.

Litościwy jest miły Syn Boży.

(Nuta: Miły Panie, niech godnie słucha ny.)

Litościwy jest miły Syn Boży,
On swe wdzięczne jarzmo na nas łoży:
Ogłosił, kto zechce przyjść do niego,
Że też mieć musi litość dla bliźniego.

Uczył wszystkich w swem świętem kazaniu:
Błogosławieni, co w zmiłowaniu
Gorliwość tu swoją okazują,
Bo miłosierdzia w niebie dostępują.

Ku biednemu miej serdeczną litość,
Na krzyż jego czułości obfitość:
Bądź we wszystkiem gotów do wspierania,
Nie żałuj swego do rozweselania.

Gdy spostrzegasz w nieszczęściu bliźniego,
Nie chciejże mieć pecieszenia z tego,
Ale nieś z nim wspólne zasmęcenie,
Możeszli, spraw mu w ucisku ulżenie.





Biblioteka Śląska		
C	005612	II
121		KOMP.

Nakładem własnym.
Drukarnia Ferdynanda Schulza w Cieszynie.
